



Błażej Osowski  <https://orcid.org/0000-0002-4226-1378>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Pracownia Dialektologiczna,
ul. Fredry 10, 61–701 Poznań, e-mail: blazej.osowski@amu.edu.pl

ZWYCZAJE KULINARNE W OKRESIE OD TŁUSTEGO CZWARTKU DO WIELKIEJ SOBOTY W JĘZYKU I KULTURZE MIESZKAŃCÓW KONINA I OKOLIC

CULINARY CUSTOMS FROM FAT THURSDAY TO HOLY SATURDAY
IN THE LANGUAGE AND CULTURE OF THE INHABITANTS OF KONIN
AND THE SURROUNDING AREA

Słowa kluczowe: dialektologia, kultura ludowa, leksyka, nazwy kulinarne, zwyczaje

Keywords: dialectology, folk culture, lexis, culinary names, customs

Streszczenie

W artykule zaprezentowano materiał zebrany w czasie badań terenowych w latach 2018–2023 na terenie powiatu konińskiego i w kilku punktach przyległych. Rozmowy prowadzone były według kwestionariusza tematycznego poświęconego kuchni i kulinariom. Analizie poddano wyekscerpowane z transkrypcji partie dotyczące potraw odświętnych (zwyczajowych i obrzędowych) pojawiających się w okresie od tłustego czwartku do Wielkiej Soboty. Celem artykułu jest zaprezentowanie zebranego materiału w ujęciu tematycznym, uwzględniającym przy tym ewentualne różnice geograficzne (pomiędzy zbadanymi punktami) oraz chronologiczne (pomiędzy czasem ze wspomnień informatorów oraz współczesnością). Zakończenie zawiera podsumowanie oraz uwagi na temat budowy, etymologii i geografii analizowanych jednostek.

Abstract

The article presents material collected during field research in the years 2018–2023 in the Konin district and several adjacent locations. The interviews were conducted according to a thematic questionnaire devoted to cuisine and culinary arts. The analysis included excerpts from the transcripts concerning festive dishes (customary and ritual) appearing in the period from Fat Thursday to Holy Saturday. The aim of the article is to present the collected material thematically, taking into account possible geographical differences (between the researched points) and chronological differences (between the time of the informants' memories and the present day). The conclusion contains a summary and comments on the structure, etymology and geography of the units analyzed.

1. WPROWADZENIE

Jedzenie zajmuje w historii człowieka istotne miejsce: zmiana sposobu odżywiania (z żywności roślinnej na mięsną oraz poddawanie pokarmów obróbce cieplnej) stała się motorem rozwoju ewolucyjnego, formy przyrządzania potraw odseparowały ludzi od zwierząt, jedzenie funduje wiele kategorii klasyfikacji grup ludzkich (np. my – oni, obce – swojskie, cywilizowany – dziki) oraz inicjuje i podtrzymuje kontakty międzyludzkie, co pozwala pokojowo istnieć społeczeństwom [Skowronek, 2012, s. 282–283]. Jedzenie od dawna było dla człowieka czymś więcej niż tylko środkiem do zaspokojenia podstawowej potrzeby fizjologicznej. „Z jednej strony człowiek je po to, aby, tak jak inne organizmy, móc kontynuować swe biologiczne istnienie, z drugiej strony spożywanie pokarmu ubrane zostało w niezliczone kulturowe uwarunkowania” [Borysławski, 2002, s. 139]. Tym samym przyjrzenie się kuchni danej społeczności jest jednym ze sposobów na poznanie jej kultury – preferowanych potraw, przypisywanych im znaczeń, sposobów spędzania czasu, form towarzyskich i religijnych. Dotyczy to zarówno kuchni narodowej, jak i regionalnej. Drogą do poznania tej ostatniej jest m.in. słownictwo, w którym szczególne miejsce zajmują elementy gwarowe i regionalne¹.

Materiał poddany analizie zbierany był w latach 2018–2023 na terenie powiatu konińskiego i w kilku punktach z przyległych powiatów. Rozmowy przeprowadzono według autorskiego kwestionariusza tematycznego poświęconego kuchni i kulinariom. Uwzględniał on zagadnienia poruszane w *Atlasie języka i kultury ludowej Wielkopolski* [AJKLW] oraz opracowaniach Barbary Ogrodowskiej [1996] i Andrzeja Brencza [2006]. Nagrania rozmów spisano, a następnie z transkrypcji wyekscerpowano partie dotyczące potraw odświętnych (zwyczajowych i obrzędowych) pojawiających się w okresie od tłustego czwartku do Wielkiej Soboty. Nie jest to okres jednolity, obejmuje on swoistą kulminację karnawału (tłusty czwartek i ostatki) oraz Wielki Post poprzedzający Wielkanoc. Umożliwia to zestawienie tradycji wynikających z odmiennych dyrektyw – korzystania z jedzenia i powściągnięcia się od niego. We wskazanym okresie występują zwyczaje związane z wieloma specyficznymi potrawami, a przy tym znane są one większości Polaków. Możliwe było zatem zebranie materiału od różnych grup respondentów – zarówno typowych informatorów gwarowych (osób starszych mieszkających na wsi), jak i użytkowników polszczyzny ogólnej (osób w różnym wieku, mieszkających na wsi i w mieście, wykonujących różne zawody).

Celem artykułu jest zaprezentowanie zebranego materiału w ujęciu tematycznym, uwzględniającym przy tym ewentualne różnice geograficzne (pomiędzy

1 Dowodzą tego liczne opracowania, m.in. PKAHRK, Barbary Falińskiej [1991], Tomasza Czerwińskiego [2014], Haliny Pelcowej [2020], Lidii Przymuszały i Doroty Światały-Trybek [2021] oraz Katarzyny Konczewskiej [2022].

zbadanymi punktami) oraz chronologiczne (pomiędzy współczesnością opisywaną przez informatorów i przeszłością zarejestrowaną w starszych opracowaniach). Ujęcie takie z jednej strony spełnia podstawowy postulat badań dialektologicznych, tj. uwzględnienie wymiaru geograficznego zróżnicowania języka, z drugiej pozwala na ukazanie dynamiki zmian językowych i kulturowych. W badaniach poza pytaniami o kwestie typowo językoznawcze uwzględniono także zagadnienia kulturowe [por. Tymochowicz, 2018b]. Zakończenie zawiera opis budowy, pochodzenia oraz geografii analizowanych jednostek.

Większość opisywanych tradycji ma charakter ogólnopolski i związana jest z uniwersalistycznym oddziaływaniem Kościoła katolickiego. Niemniej nie brakuje i takich, które mają charakter lokalny. Jedne z drugimi tworzą nierozzerwalny spłot, który wpływa na specyficzny charakter miejscowej kultury i języka, z tego też względu w poniższym przeglądzie uwzględniam zarówno cechy dyferencyjne, jak i wspólne z kulturą ogólnopolską.

Zebrany materiał przedstawiony zostanie według chronologii zwyczajów i świąt: tłusty czwartek, ostatki, Wielki Post, śródoście, Wielki Tydzień. Omówione zostaną takie zagadnienia, jak rodzaj spożywanych pokarmów, ich przygotowanie (co szczególnie ważne w kontekście zaniku międzypokoleniowej transmisji kultury i nieznajomości wśród młodzieży sekretów przygotowywania wielu potraw) oraz nazwy. Przyjmując taki model opisu, chcę nawiązać do nurtu prac lingwistyczno-etnograficznych, jak choćby *Słownictwo gwary okolic Kramska na tle kultury ludowej* [Bąk, 1960].

2. TŁUSTY CZWARTEK

Przegląd tradycji rozpoczniemy od tych związanych z końcem karnawału. Na tłusty czwartek informatorzy przygotowują: *bigos z kielbaso^m ... różne potrawy ... no oczywście poⁿczek ...*² (Konin), *wszystko to co tłuste ... [...] poⁿczki ... [...] faworki ...* (Wieruszew), *tłusty czwartek to sie piecze poⁿczki ... i ... poⁿczki ... teraz piecze sie ... te ... chruściki ...* (Konin), *faworki i poⁿczki ... i śledziki ...* (Rzgów).

Wśród potraw związanych z tłustym czwartkiem wymieniano głównie pączki, a wiele informaterek potrafiło opowiedzieć, jak tę potrawę przygotować, np. *no ... trzeba zrobić zaczyn z drożdży to jest cukier moⁿka mleko i drożdże ... drożdże garujo^m a my w tym czasie przygotowujemy moⁿke jajka ... żółtka znaczy sie masło cukier ... wyrobić ... odstawić do wygarowania ... potem wykrawo sie poⁿczki ... smaży na gło^mbokim tłuszczu ...* (Dąbrowica). Większość rozmówców pączki

2 Transkrypcja zgodna z zasadami przyjętymi w Pracowni Dialektologicznej UAM – zapis uproszczony oparty na ortografii ogólnopolskiej, ale z oddaniem lokalnych cech wymowy.

smaży, lecz parę osób także *piecze*. Drugi czasownik pojawiał się rzadziej w omawianym kontekście, jest jednak zgodny ze stanem polszczyzny ogólnej odnotowanym w WSJP.

Ze względu na to, że w Wilkowie w jednej z rozmów stwierdzono, iż *pampuchy* to pączki (co zaskakuje, gdyż znaczenie to występuje na oddalonym terenie północnej Opolszczyzny [AJŚ V, s. 855]), a w Wilczynie, że to placuszki podobne do naleśników, postanowiono sprawdzić, czy słowo to znane jest na szerszym terenie. Zdecydowana większość informatorów stwierdziła, że *pampuchy* to *kluski na parze tak zwane pyzy* (Konin; też Grodziec, Podgór, Święcia, Wieruszew), *gotowane na parze* (Budzisław Kościelny), *kluski na parze* (Sompolno, też Konin). Z kolei w Koninie utożsamiono *pampuchy* z innym daniem – z *prażkami*³, a w Milewie i Rychwale nazwa nie była znana.

‘Chrupkie ciasteczka smażone na głębokim tłuszczu, posypywane cukrem pudrem’ były określane kilkoma nazwami, występującymi w niektórych miejscowościach obocznie. Pojawiły się *faworki* (Dąbrowica, Kolonia Wilczogóra, Konin, Rzgów, Stare Miasto, Wieruszew), *chrust* (Konin), *chrusty* (Rzgów, Wieruszew), *chruściki* (Grodziec, Kol. Wilczogóra, Konin, Rychwał, Święcia, Wieruszew). Formy zdrobniałej *chruścik* nie odnotowuje WSJP, natomiast podstawę słownik ten lematyzuje jako *chrust*, choć w cytatach pojawiają się też *chrusty*. Różnica słowotwórcza ma charakter regionalny. Forma *chrust(y)* charakterystyczna jest dla części Śląska, Małopolski i Podkarpacia, *chruścik(i)* zaś dla Wielkopolski, Kujaw i Pomorza. Stwierdzenie takie przyjąć można na podstawie mapy ze strony Świetlan Maps (<https://www.instagram.com/swietlanmaps/p/CLJk-lMgfbT/>), choć regionalizmy te, jak wiele innych, czekają na opracowanie według naukowej metodologii.

Ponownie rozmówczynie potrafiły bardzo dużo powiedzieć o szczegółach przygotowywania tych ciasteczek, np. *zarabia sie ... ciasto wygniata ... walcuje na cienko ... kroi ... w szage ... przekłada sie ... dziurke na środku przekłada je sie ... i na d... g^{le}m boki tłuszcz ... smaży ...* (Święcia), *robi sie takie ciasto jak na makaron z jaj... z żółtek śmietany i później wybija sie to^m walkiem żeby nabrało powietrza ... dodaje sie jeszcze spirytus ... i troszeczkę masła ...* (Rzgów).

Zdarzało się, że informatorzy w odpowiedzi na pytanie o chruściki wymieniali inne smażone i obsypywane cukrem pudrem ciasteczka, dlatego też wśród odpowiedzi pojawiły się *racuchy* (Konin), *raczuchy* (Maliniec) i *opónki* (Wilczyn). Pierwsze z nich przypominają nieregularne pączki: *no to jest drożdżowe ciasto i rzucane na tłuszcz łyżko^m i takie wychodziły ...* (Konin).

Przy okazji słodkości przygotowywanych na tłusty czwartek zapytano także o znajomość słowa *ruchanki*. Choć odnotowano sporo poświadczeń negatywnych

3 W tym kontekście *prażoki* to prażone ziemniaki. O wieloznaczności i różnorodności nazw potraw od czasownika *prażyć* zob. Jaros, 2022.

(z Dąbrowicy, Grodzca, Konina, Malińca, Rychwała, Święci, Wieruszewa), co nie dziwi, gdyż występuje ono na Kaszubach i Kociewiu, to jednak kilku informatorów potwierdziło znajomość słowa. Celem badania było ustalenie, czy respondenci używają wspomnianego wyrazu na określenie racuchów smażonych z ciasta drożdżowego. Do znaczenia tego nawiązano w Kol. Wilczogórze, Koninie i Wilczynie, w Rzgowie zaś nieco dokładniej opisano, że *tak jak jak robi sie jak poⁿczki tylko kładzie sie tyżko^m na goroⁿcy tyuszcz*. Ostatnia wypowiedź nawiązuje do znaczenia ‘nieregularne pączki’, pozostałe do wspomnianych wcześniej *racuchów*.

3. OSTATKI

Wieczór bezpośrednio poprzedzający Popielec, gdy według zwyczaju można jeść niepostne potrawy oraz bawić się do północy, to *śledzik* (Grodziec, Konin, Wieruszew), *zabawa śledzikowa* (Konin), *ostatki* (Konin, Grodziec, Święcia, Wieruszew, Wilczyn) lub *zapusty* (Grodziec). Przy okazji tego zagadnienia uwidoczniły się znaczne zmiany językowe w stosunku do stanu z lat siedemdziesiątych XX wieku zarejestrowanego w AJKLW (mapa 612). Wtedy bowiem w okolicach Konina dominował *podkoziółek*, a od południowego wschodu wkraczały *ostatki*. Współcześnie *podkoziółek* został niemal zapomniany – pojawił się tylko raz w Wieruszewie. Informatorzy nie potrafili wyjaśnić pochodzenia nazwy tego zwyczaju lub snuli etymologie ludowe (*no śpiewali skakali może jak te kozy i dlatego tak ...* – Wieruszew). W rzeczywistości nazwa pochodzi od figurki kozła (z drewna, ziemniaka lub innego surowca), pod którą rzucano datki pieniężne na sfinansowanie zabawy. Za kozła mógł być także przebrany chłopiec [Dydowiczowa, 1967, s. 38].

Z kolei nazwa *śledzik*, zarejestrowana w WSJP jako ekspresywna w stosunku do *śledzia*, w okolicach Konina jest formą podstawową, *śledź* zaś w znaczeniu ‘impreza w wieczór ostatkowy; ostatnie dni karnawału’ nie pojawił się na tym terenie wcale.

Informatorzy zostali także poproszeni o opisanie zabawy ostatkowej. Przy tej okazji wskazywano na wymiar społeczny imprezy (*no spotykajo^m sie so^msiedzi ... i ze wsi ... no i sobie ... po prostu sie ... bawio^m sie ...* – Grodziec), wykonywane wtedy czynności (*tańczo^m przebierajo^m sie chulajo^m śpiewajo^m ...* – Wieruszew⁴, *ostatki to so^m ... to som też zapusty ... zapust ... no to som po prostu też takie ... imprezowanie jak gdyby przed postem ... o! ... [...] ostatnie dni przed postem ...* – Grodziec, *no to só^m ostatnie dni takie co możesz sobie ... urzódⁿdzić popić sobie ...* – Wilczyn), spożywane dania (*tam normalnie był zawsze na stole śledź tam był czy i i tańce były no ...* – Konin).

4 Poświadczenie występowania przebierańców należy szczególnie podkreślić, gdyż w świetle AJKLW zwyczaj pochodów przebierańców w okresie od Trzech Króli do Popielca już pół wieku temu miał charakter reliktowy [por. AJKLW, mapa 611].

4. WIELKI POST I ŚRÓDPOŚCIE

Okres między ostatkami a Wielkanocą informatorzy nazywali *Postem* (Konin, Święcia) lub *Wielkim Postem* (Grodziec, Konin). Za nieporozumienie uznać można *adwent* (Wieruszew). Pomimo pytań o specjalne potrawy spożywane w Środę Popielcową i Wielki Piątek ankietowani nie potrafili ich wymienić. Podawali odpowiedzi ogólnie odnoszące się do dań postnych, np. [Na piątek] *można usmażyć rybki można s... surówko^m z ziemniaczkami można tako^m zupe śledziowo^m zrobić z ziemniakami ...* (Janów).

Znajomości leksemu *śródpocie* oraz tradycji wybijania/przebijania żuru zaprzeczono w Grodźcu, Koninie, Święci, a tylko w Wieruszewie opisano go nieco dokładniej: R1: *wybijanie przebijanie to było tak ... że tam gdzie były dziewczyny ... w których ... [...] panny ... to kawalerowie szli i wybijali ... nazywało się to żur na okna ... albo malowali klamki smarowali ... przestawiali latryny ... takie ... odstawiali takie ... ka... psikusa wywijali takiego ...* R2: *brame wystawiali o! ...*

Śródpocie było dniem, kiedy przerywano postne umartwianie się i młodzież dopuszczała się różnego rodzaju psikusów, np. brudzono okna w domach panien na wydaniu, ukrywano lub przestawiano różnorakie przedmioty. Zwyczaj ten na terenie Wielkopolski wschodniej zachował się dłużej niż w reszcie kraju, co dokumentuje film: *Wybijanie żuru – zapis zwyczaju* [WZZZ]. Niemniej współczesne badania ujawniły zachodzące zmiany – niemal nikt z informatorów nie zna wspomnianego określenia.

5. WIELKI TYDZIEŃ

Malowane jajko wielkanocne nazywane jest *pisanką* (Budziśław Kościelny, Golina, Konin, Milewo, Podgór, Rychwał, Sompolno, Święcia, Wieruszew) lub *malowanką* (Grodziec, Konin, Wilczyn). W Grodźcu, Koninie, Sompolnie oraz Wieruszewie potwierdzono dawny zwyczaj przygotowywania pisanek przez cały Wielki Tydzień, w pozostałych natomiast miejscowościach (Budziśław Kościelny, Golina, Konin, Święcia, Wilczyn) sporządza się je w Wielką Sobotę.

Dla nadania koloru jajkom gotowano je dawniej w wodzie z substancjami naturalnego pochodzenia – najczęściej była to cebula, ale również żyto, owies, kora, herbata lipowa, buraki. Obecnie, aby ozdobić pisanki, stosuje się substancje chemiczne: farbki, pisaki, mazaki – por. *przygotowywanie pisanek było pracochłonne bo czszeba było ich ... namalować ... lub ... pomalować [...] no pisanki farbowano ... w cebuli ... w buraczkach ... można było farbkami malować ...* (Wilków), *farbami czy tam pisakami ... czy czymż no tyż może malować ... czy só^m specjalne farby do malowania ...* (Golina).

Dawniej zwyczaj obdarowywania się pisankami był powszechny na wsi – jajka wręczano chrześniakom, dzieciom, krewnym. Mógł to być też rodzaj jałmużny dla biednych. W czasie badań kilka osób określiło, kto komu dawał pisanki, np. *no ... dawano ... biednym dzieciom ... ludziom którzy nie mieli ... jedzenia ... obdarowywano ich ...* (Konin), *ludziom sie rozdawało ... nie? ...* (Rychwał), *tych co sie ... so^msiadom ... czy tych co sie lubiło ... czy rodzinie ...* (Grodziec), *ojciec ... mama ... dawała dzieciom pisaneczki ...* (Wieruszew), *no ... można było obdarować tako^m pisanke ... przede wszystkim chłopakom ... chłopakowi ... albo chłopak mógł ... dać ... dziewczynie tako^m pisanke* (Wilków).

Pisanki na wsi dawniej wykorzystywano także w zabawach, np. stukano się nimi, a niestłuczone jajko miało zapewnić zwycięzcy powodzenie w całym roku. Wśród osób, z którymi przeprowadzano rozmowy, zwyczaj ten nie był znany (Budzisław Kościelny, Golina, Konin, Milewo, Podgór, Rychwał, Sompolno), jedynie w Wilkowie wspomniano, że zwyczaj taki istniał dawniej.

Puchate kuleczki na gałązkach palmy wielkanocnej (wierzby) określono jako *kotki* (Konin, Święcia, Wieruszew), *basie* (Wilczyn), *bazie lub kotki* (Konin) oraz *bazie kotki* (Grodziec). *Wielki słownik języka polskiego* potwierdza występowanie *kotków* i *bazi*, natomiast nie rejestruje zestawienia *bazie kotki* oraz formy ubezdźwięcznionej *basie*. O ile ta ostatnia może być indywidualizmem, o tyle wspomniane połączenie wyrazowe pojawia się dość często w okolicach Konina.

Wierzbowe gałązki z baziami wykorzystywano do dekoracji koszyczka lub wielkanocnego stołu, a same kotki zjadano. Miało to ustrzec przed chorobami (zwłaszcza gardła) lub było zapowiedzią liczby zjedzonych jajek, por. *no ... różnie mówiono ... i ... i na z ... i wzgl^edem zdrowia ... i ... ile kto zje baziów to później w Wielkanoc zjada jajek ... to takie różne były ... mówienia ...* (Święcia), *zjadanie bazi polegało na tym ... mama nam zawsze mówiła że ... beⁿdziemy zdrowsi ... i że ile ile zjemy tych ... kotków ... tyle lat beⁿdziemy żyć ...* (Wieruszew).

6. PRZYNALEŻNOŚĆ ODMIANOWA, GEOGRAFIA I ETYMOLOGIA BADANEGO SŁOWNICTWA

Jeśli chodzi o dane językowe, warto podkreślić, że spośród 22 nazw różnych desygnatów przytoczonych w niniejszym tekście 14 rejestruje WSJP. Charakter dyferencyjny ma więc około jednej trzeciej tego niewielkiego zbioru: *chruściki* ‘faworki’, *racuchy* i *ruchanki* ‘nieregularne formy pączków’, *oponki* ‘pączki z dziurką w środku’, *pampuchy* ‘pączki’, *podkoziółek* ‘ostatki’, *śródpocie* ‘środek Wielkiego Postu’, *basie* i *bazie kotki* ‘kwiatostan wierzby’. W większości przypadków są to określenia potraw o funkcji kulturowej lub części roślin, którym lokalna społeczność przypisuje wartość magiczną. Nazwy wydarzeń reprezentują jedynie

podkoziołek oraz *śródpocie* i w przeciwieństwie do określeń potraw są one recesywne lub już archaiczne. Pierwszą zastąpiły ogólnopolskie *ostatki*, druga znikła wraz z ustaniem zwyczaju.

Pod względem formalnym jest to zbiór niejednorodny, mamy tu bowiem jednostki niepodzielne słowotwórczo (*basie*, *pampuchy*, *racuchy*), derywaty proste (*chruścik* < *chrust*, *oponka* < *opona*, *podkoziołek* < *pod koziółka*, *ruchanki* < *ruchać się* ‘o cieście: rosnać, zwiększać objętość’, *śródpocie*) i połączenia wyrazowe (*bazie kotki*). Zarówno *bazie*, jak i *basie* Wiesław Boryś wywodzi od północnosłowiańskiego dźwiękonaśladowczego *baś-baś!*, *baż-baź!* itd., z czego *bazia*, *basia*, *baśka* ‘owieczka’, a następnie nazwa kwiatostanu wierzby⁵. Na podobnej zasadzie skojarzenia puszystego kwiatostanu i sierści zwierzęcia przeniesiono nazwę *kotka* (także słowiańskiego pochodzenia od **kotъ*). *Chruścik* i *chrust* z kolei pochodzą od psł. **chvorstъ*, a to od onomatopiecznego czasownika **chvorstiti* ‘szumieć, szeleścić’. Etymologicznie więc ciasteczka wskazują na odgłos szeleszczenia, chrupania powstający przy ich spożywaniu. Rodzimy rodowód ma także *oponka* – zdrobnienie od *opona*, a to z kolei od psł. **o(b)pęti* ‘opiąć’ oznaczającego pierwotnie ‘to, co opięte, rozpięte na czymś, co powleka, opina coś, osłona, powłoka’. Znaczenie ‘rodzaj gumowej obręczy nakładanej na koło pojazdu’ jest innowacją semantyczną. Z kolei na zasadzie podobieństwa opony np. samochodowej i okrągłego ciastka z dziurką w środku nazwę przeniesiono na tenże wypiek⁶. *Racuchy* nawiązywać mogą do formy *rak* (od zrumienionej barwy placka, przypominającej skórę raka), ukraińskiego *hreczuch* lub białoruskiego *raczycha* ‘placek z mąki gryczanej’, *ruchanki* zaś do gwarowego czasownika *ruchać się*, który pozostaje w związku z *ruszyć* < psł. *rušiti* ‘wprawiać w ruch, popychać, poruszać, naruszać; unicestwiać, niszczyć’. Nazwa nawiązuje do ciasta drożdżowego charakteryzującego się przyrastaniem, wzrastaniem, garowaniem. Wśród nazw dyferencyjnych obcego pochodzenia jest jedynie *pampuch* (od niemieckiego *Pfannkuchen* ‘pączek’)⁷.

Większość powyżej przytoczonych form poświadczona jest w gwarach polskich, choć nie zawsze na terenie Wielkopolski. *Basie* (w formie z bezdźwięcznym śródgłosem) poświadczane są na Śląsku. *Bazia* ma liczne notacje w SGP PAN, ale brak połączenia *bazie kotki*. *Chruściki* ‘faworki’ zaświadczone są z konińskiego, nowotomyskiego, szamotulskiego, złotowskiego, okolic Starogardu Gdańskiego, Rypina, Torunia, Jędrzejowa, Mławy, Ostrołki, a więc głównie z Polski zachodniej i północnej, podczas gdy *chrust* w świetle danych SGP PAN charakterystyczny jest dla wschodniej części kraju. *Pampuch* nie jest obcy gwarom, ale fiszki z KSGP nie zawsze pozwalają ustalić, z jakim znaczeniem mamy

5 Ta i dalsze etymologia na podstawie SEJP, ostatnia za WSJP.

6 Musi być to stosunkowo nowe zjawisko, ponieważ KSGP odnotowuje tę formę tylko ze *Słownika gwary orawskiej i Ilustrowanego leksykonu gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia.

7 Źródłosłów na podstawie SEJP i WSJP.

do czynienia. W materiale konińskim wyraz ten oznaczał ‘pączka o nieregularnym kształcie’, we wzmiankowanym źródle znaczenie to zanotowano głównie w Polsce południowej (od Śląska, przez Rzeszowskie, po polskie gwary w zachodniej Ukrainie), a wyjątkowo tylko w północnej. Podobne znaczenie miały także *racuchy*, które w KSGP mają kilka znaczeń, m.in. ‘placek drożdżowy smażony na tłuszczu’, ‘placek z mąki’ i ‘placek z ziemniaków’. Do interesującego nas ‘pączka o nieregularnym kształcie’ najbardziej zbliżone jest pierwsze znaczenie, występujące niemal w całej Polsce z wyłączeniem Wielkopolski, Śląska i południowej Małopolski. Z kolei bardzo konkretną lokalizację na niewielkim terenie w części północnej kraju, a więc dość odległej od Konina, mają *ruchanki*: ‘rodzaj naleśników na drożdżach’ (Tczewskie), ‘racuchy’ (okolice Starogardu Gdańskiego), ‘placuszki z mąki żytniej’ (Malborskie i okolice Sztumu).

Kartoteka *Słownika gwar polskich* pokazuje, że dyferencyjne nazwy zwyczajów w gwarach mają poświadczenia także z innego terenu niż Wielkopolska wschodnia, zapewne więc w przeszłości znane były na szerszym obszarze. *Podkoziolatek* najwięcej poświadczeń ma z Wielkopolski oraz Kujaw (okolice Kalisza, Konina, Ostrowa Wielkopolskiego, Szamotuł, Wągrowca, Włocławka, Żnina), ale ponadto z Polski centralnej (Piotrkowskie i Opoczyńskie). Z kolei z Huszczy w powiecie białskim zanotowano krótki opis zwyczajów śródpustynnych: *Czsa sie pilnować na śródpóść bo chłopcy mogo do domu wrzucić garnek z popiołem cy sadzo*. Jak widać, dane z KSGP oraz zebranego materiału z okolic Konina wzajemnie się uzupełniają, znacznie niekiedy rozszerzając zasięgi występowania danych form.

7. PODSUMOWANIE

Na zakończenie należy stwierdzić, że w wykorzystywanym kwestionariuszu znajdowały się pytania mające wywołać opis współczesnych sytuacji świętowania oraz dać możliwość zweryfikowania zwyczajów i słownictwa dawniej zarejestrowanego. Nie będzie zaskoczeniem, że badanie dostarczyło przykładów zarówno form zachowanych, jak i zapomnianych. Z jednej strony nadal kultywuje się spożywanie słodkich wypieków w tłusty czwartek, a wiele informaterek potrafi także je przyrządzić, z drugiej zwyczaj śródpokościa został niemal całkowicie zapomniany. Być może wynika to z dominującego obecnie modelu kultury konsumpcyjnej, w którym preferowane są formy spożywania jedzenia, nie zaś jego ograniczania. Innym wyjaśnieniem może być odchodzenie od myślenia magicznego w Polsce. Postępująca laicyzacja życia przyczynia się do porzucania form kultury uznanych za ograniczające i niewygodne (posty), a powszechna oświata sprawia, że szerzy się racjonalny ogląd świata i niektóre tradycyjne

formy kultury stają się według opinii publicznej zabobonami (zjadanie kotków z palmy wielkanocnej).

Nie brak też przykładów zwyczajów, które uległy przeobrażeniu – zachowały się, ale w zmienionej formie. *Pączki* i *chruściki* są nadal spożywane w tłusty czwartek, ale kupuje się je, a nie przygotowuje w domach, pisanki ozdabia się w sposób szybszy i wygodniejszy, przy użyciu środków sztucznych, nie zaś naturalnego pochodzenia. Żywotność regionalnej kuchni pomimo zmian w dzisiejszym świecie wiązać można z reakcją na globalizację i nasyceniem się kuchnią zagraniczną [Rembiszewska, 2018, s. 211; Tymochowicz, 2018a, s. 18]. Stwierdzić należy, że pod tym względem mieszkańcy Konina nie stanowią wyjątku, a raczej są typowymi przedstawicielami zachowań kulinarnych i językowych we współczesnej Polsce.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Skróty konwencjonalne

psł. – prasłowiański

Źródła

AJKLW – SOBIERAJSKI Zenon, red., 1992, *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. 7: *Kultura społeczna. Folklor obrzędowy i muzyczno-taneczny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków.

AJŚ V – ZARĘBA Alfred, 1976, *Atlas językowy Śląska*, t. 5, cz. 1: *Mapy 751–1000*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Kraków.

KSGP – Kartoteka *Słownika gwar polskich*, b.r., Repozytorium Cyfrowe Polskich Instytutów Naukowych, <http://rcin.org.pl/dlibra/publication/37156> (dostęp: 29.09.2024).

PKAHRK – PRZYBYLSKA Renata, OCHMANN Donata, red., 2021, *Polskie kulinaria. Aspekty historycznojęzykowe, regionalne i kulturowe*, Wydawnictwo Libron, Kraków.

SEJP – BORYŚ Wiesław, red., 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, 1977–, oprac. zesp., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Instytut Języka Polskiego PAN, Wrocław – Kraków.

WSJP – ŻMIGRODZKI Piotr, red., b.r., *Wielki słownik języka polskiego*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, <https://www.wsjp.pl/> (dostęp: 29.09.2024).

WZZZ – *Wybijanie żuru. Zapis zwyczaju*, 2013, Centrum Kultury i Sztuki w Kolinie, <https://www.youtube.com/watch?v=L4F2cqWtIB8> (dostęp: 29.09.2024).

BIBLIOGRAFIA

- BAK Piotr, 1960, *Słownictwo gwary okolic Kramska na tle kultury ludowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- BORYSLAWSKI Rafał, 2002, *Posmak niedosytu. Kultura jedzenia, jedzenie kultury*, „Er(r)go”, nr 1(4), s. 139–143.
- BRENCZ Andrzej, 2006, *Wielkopolski rok obrzędowy*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- CZERWIŃSKI Tomasz, 2014, *Pożywienie kluczem do poznania kultury – uwagi o jadłce pogranicza mazowiecko-litewsko-białoruskiego*, w: K. Snarski, A. Żułka, red., *W krainie wielu tradycji. Badania etnograficzne na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim w XX i początkach XXI wieku*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy Instytutu Slawistyki PAN, Fundacja Slawistyczna, Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Warszawa, s. 257–271.
- DYDOWICZOWA Janina, 1968, *Zwyczaje i obrzędy doroczne*, w: J. Burszta, red., *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 11–87.
- FALIŃSKA Barbara, 1991, *Z badań nad regionalizmami w słownictwie kulinarnym*, w: K. Handke, red., *Regionalizmy w języku familijnym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 79–88.
- JAROS Irena, 2022, *Prażoki i prażuchy, prażucha i porka – czyli o regionalnych wariantach nazwy pewnej potrawy ziemniaczanej*, „Prace Filologiczne”, t. LXXVII, s. 67–75.
- KONCZEWSKA Katarzyna, 2022, *Nazwy pożywienia w gwarach grodzieńskich świadectwem historycznej wielojęzyczności subregionu*, „Prace Filologiczne”, t. LXXVII, s. 167–183.
- OGRODOWSKA Barbara, 1996, *Święta polskie. Tradycja i obyczaj*, Wydawnictwo Alfa-Wero, Warszawa.
- PELCOWA Halina, 2020, *Nazwy potraw w gwarach Lubelszczyzny (na wybranych przykładach)*, w: T. Lisowski, P. Michalska-Górecka, J. Migdał, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk, A. Sieradzki, red., *Verba multiplicia, veritas una. Prace dedykowane Profesor Alicji Pihan-Kijasowej*, t. 2, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań, s. 103–118.
- PRZYMUSZAŁA Lidia, ŚWITAŁA-TRYBEK Dorota, 2021, *Leksykon dziedzictwa kulinarnego Śląska*, Uniwersytet Opolski, Opole.
- REMBISZEWSKA Dorota Krystyna, 2018, *Nazwy kulinarnych produktów tradycyjnych jako świadectwo językowej lokalności*, w: A. Kamler, D. Pietrzkiewicz,

- K. Seroka, red., *Polska i świat przez kuchnię. Studia o dziedzictwie kulinarnym*, Grupa Cogito, Warszawa, s. 211–217.
- SKOWRONEK Bogusław, 2012, *Jedzenie jako tekst kultury. Zarys problemu*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”, vol. 12, folia 14, s. 281–289.
- TYMOCHOWICZ Mariola, 2018a, *Potrawa tradycyjna – czyli jaka? Próba zdefiniowania zakresu znaczeniowego pojęcia*, w: J. Adamowski, M. Tymochowicz, red., *Dziedzictwo kulinarne w kontekstach tradycyjnych i współczesnych*, Muzeum Lubelskie, Lublin, s. 18–29.
- TYMOCHOWICZ Mariola, 2018b, *Zachowania etykietalne przy chłopskim stole*, w: A. Kamler, D. Pietrzkiewicz, K. Seroka, red., *Polska i świat przez kuchnię. Studia o dziedzictwie kulinarnym*, Grupa Cogito, Warszawa, s. 165–174.